

Sygn. akt III KK 527/17

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 grudnia 2017 r.,

sprawy P. J. D.

skazanego za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. nr 179, poz. 1485 ze zm.)

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 maja 2017r.,

sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 3 listopada 2016r.,

sygn. akt XIV K [...],

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt XIV K [...], Sąd Okręgowy w G. uznał P. J. D. za winnego popełnienia czynu wypełniającego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) polegającego na tym, że w dniu 28 maja 2012 r., w H. w woj. [...], działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z T. P. , Ł. P., K. Ł. oraz inną ustaloną osobą, usiłował wbrew przepisom ustawy dokonać przewozu na terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej z Ukrainy znacznej ilości środka odurzającego w postaci 2,923 kg heroiny, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie K. Ł. , przewożącego ten środek, na przejściu granicznym R. – H. przez funkcjonariuszy ukraińskich służb celnych i granicznych i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 14 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności i grzywnę w ilości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł. Następnie na podstawie art. 70 ust. 4 tej ustawy Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz Poradni Profilaktyki i Uzależnień M. w G. nawiązkę w kwocie 5.000 zł, na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 14 października 2014 r. do 27 listopada 2014 r. oraz wydał orzeczenia akcesoryjne.

W apelacji od tego wyroku obrońca P. D. zarzucił „obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego P. D., a mianowicie art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez:

- 1) sumaryczne powoływanie się w uzasadnieniu na przeprowadzone dowody, bez wykazania konkretnych dowodów, na których oparto ustalenia poszczególnych faktów w akapitowych ustaleniach faktycznych przy występowaniu oczywistej sprzeczności zachodzącej między wskazanymi dowodami a ustalonym w danym akapicie stanem faktycznym,
- 2) dokonanie dowolnej, powierzchownej, jednostronnej i wewnętrznie sprzecznej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez oparcie ustalonego stanu faktycznego w zakresie dot. sprawstwa P. D. na dowodzie z pomówienia przez współoskarżonych T. P. i Ł. P. pomimo tego, że wyjaśnienia ich są nielogiczne, niekonsekwentne, wewnętrznie sprzeczne, niekorespondujące z pozostałym materiałem dowodowym i w konsekwencji błędne danie im wiary przy jednoczesnym nie daniu wiary spójnym, logicznym i konsekwentnym wyjaśnieniom P. D. , czego skutkiem było błędne przyjęcie, że dopuścił się ona zarzucanego mu czynu, ustalenie jego roli w usiłowaniu przemytu heroiny Ukrainy na podstawie w/w pomowień współoskarżonych braci P., przy

jednoczesnym rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności przez wykluczenie wersji alternatywnych przedstawianej przez P. D..”

W konkluzji obrońca wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku, orzeczenie odmiennie co do istoty i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu”.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r., II AKa [...], Sąd Apelacyjny w [...] utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił:

„rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- a) przepisu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegającego na odniesieniu się przez Sąd II instancji do zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym w sposób lakoniczny i pobieżny, bez gruntownej analizy problematyki wskazanej w tymże środku odwoławczym, z pominięciem szczegółowych rozważań, wskazanych w uzasadnieniu środka odwoławczego, m.in. zwłaszcza w zakresie oceny pomawiających P. D. wyjaśnień współoskarżonych Ł. i T. P. w kontekście woli uzyskania przez nich statusów tzw. „małych świadków koronnych” i skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary określonego w art. 60 § 3 k.k.,
- b) przepisu art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w tym przepisie, gdyż sąd odwoławczy nie odniósł się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie mających znacznie dla rozstrzygnięcia i poprzestał na częściowej analizie depozycji Ł. i T. P.”

Skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Uzasadnienie skargi jest w istocie powtórzeniem wywodów apelacji. Skarżący zarówno w apelacji, jak i w kasacji przedstawia własną ocenę dowodów,

poddając tym samym krytyce ocenę dowodów poczynioną przez Sąd Okręgowy i zaakceptowaną przez Sąd Apelacyjny. W szczególności obrońca dezawuuje ocenę wyjaśnień współoskarżonych – T. P. i Ł. P..

Nie ma racji skarżący się, iż Sąd *ad quem* nie ustosunkował się do zarzutów apelacji. Zarzuty te zostały, po myśli art. 433 § 2 k.p.k., należycie rozpoznane przez Sąd odwoławczy, czego wyrazem są pisemne motywy jego wyroku (s. 5-16).

Rzeczywiście, podstawą ustaleń co do sprawstwa P. D. były głównie wyjaśnienia współoskarżonych – braci T. i Ł. P. . Wyjaśnienia te oba Sądy oceniły z dużą wnikliwością, mając w polu uwagi wyjątkowy charakter tzw. dowodu z pomówienia. Nie sposób zgodzić się z tezą skargi, że Sąd II instancji w sposób lakoniczny i pobieżny odniósł się do pomawiających P. D. wyjaśnień współoskarżonych. Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd ten poczynił własne rozważania zarówno co do uprzedniej karalności współoskarżonych, jak i spontaniczności wyjaśnień oraz rzekomego ustalania wspólnej wersji wydarzeń, również „woli uzyskania przez nich statusów tzw. <<małych świadków koronnych>> i skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary”. Sąd odwoławczy postąpił tak, chociaż nie było jego obowiązkiem dokonywać ponownej oceny dowodów, a jedynie skontrolować, czy ocena Sądu I instancji mieściła się w granicach określonych przez art. 7 k.p.k. Lektura pisemnych motywów daje też odpowiedź na wszystkie argumenty apelacji. Również w sposób szczegółowy i wnikliwy rozprawił się Sąd odwoławczy z ferowaną przez obrońcę wersją przekazywania przez odwiedzających tymczasowo aresztowanych braci P. informacji służących ustaleniu przez nich wspólnej wersji. Dokonując analizy poszczególnych wizyt matki współoskarżonych (E. P.), narzeczonej Ł. P. (A. S.) oraz obrońców i umiejscowienia ich w czasie oraz terminu składania wyjaśnień przez współoskarżonych Sąd II instancji trafnie uznał, iż nie było technicznych możliwości czynienia uzgodnień wersji wyjaśnień (s. 7-8 uzasadnienia).

Sąd odwoławczy zaakcentował, że relacje braci P. znalazły potwierdzenie w innych dowodach zarówno osobowych, jak i nieosobowych. I tak, K. Ł. w swych zeznaniach przedstawił sytuacje, w których sam uczestniczył i okoliczności te pokrywają się z wyjaśnieniami współoskarżonych. Sąd zwrócił przy tym uwagę, iż świadek ten nie był zainteresowany złożeniem zeznań korzystnych dla braci P., co

tym bardziej uwiarygadnia ich wersję. Podobnie, dowody nieosobowe w postaci danych dotyczących logowania się telefonów, połączeń telefonicznych wykonywanych z telefonów należących do Ł. i T. P. potwierdzają wersję zaprezentowaną przez współoskarżonych. Odmierna ocena tych okoliczności wyrażona w uzasadnieniu kasacji, ma charakter wyłącznie polemiczny. Nie negując prawa skarżącego do własnych odmiennych ocen podkreślić należy, że dopóki nie wykaże on, iż sąd odwoławczy w sposób sprzeczny z wymogami wynikającymi z art. 433 § 2 k.p.k. odniósł się do zarzutu apelacyjnego, to nie może liczyć na uwzględnienie zarzutu kasacyjnego naruszenia tego przepisu.

Wyjaśnienia Ł. i T. P. nie były jednolite przez cały okres postępowania, jednakże Sąd odwoławczy dostrzegając te rozbieżności uznał (s. 9-11 uzasadnienia) – podobnie, jak i Sąd I instancji (s. 21, 31, 37 uzasad.) – że rozbieżności te mają charakter naturalny, wynikający z różnego udziału obu skazanych w próbie przemytu oraz z upływem czasu. Sąd odwoławczy dokonał drobiazgowej analizy postawy procesowej współoskarżonych i wskazał, że obciążyli oni nie tylko P. D., ale także siebie, co jest argumentem wspierającym wiarygodność ich wyjaśnień. Nie miało zatem miejsca „przerzucanie” przez pomawiających odpowiedzialności na inną osobę, nakazujące takie depozycje traktować z wyjątkową rezerwą. Podnoszona konsekwentnie przez obrońcę okoliczność, iż bracia P. pomówili P. D. w celu skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, jest niczym innym, jak subiektywną oceną materiału dowodowego. Trafnie Sąd II instancji wskazał, że po wyjaśnieniach „stworzonych” na potrzeby bezpodstawnego pomówienia P. D. należałoby się spodziewać wyjaśnień „doskonałych”, a więc niezmiennych, a takowe wyjaśnienia braci P. nie były. Rozbieżności, które nie dyskwalifikowały wiarygodności ich wyjaśnień, utwierdziły oba Sądy co do tego, iż wyjaśnienia te były spontaniczne i nie polegały na odtworzeniu wyuczonego fikcyjnego scenariusza, ale na relacji faktycznych zaszłości.

Wyjaśnienia współoskarżonych oraz nieosobowy materiał dowodowy pozwoliły na ustalenie, że P. D. był silnie zaangażowany w realizowany czyn, był bowiem inicjatorem i organizatorem przestępstwa przemytu narkotyków. Nie jest prawdą, jakoby Sądy rozpoznające sprawę tej roli nie określiły. Lektura pisemnych

motywów Sądu Okręgowego dowodzi, iż Sąd ten uznał, że rola P. D. (oraz A. M.) sprowadzała się do: finansowania przestępczego przedsięwzięcia, do posiadania kontaktu z obywatelami Litwy, którzy na terenie Ukrainy dysponowali heroiną, a także na znalezieniu osoby lub osób, które odebrałyby towar od Litwinów i przywieźli do Polski. W dalszej kolejności skazany miał narkotyki przejąć i wprowadzić je do obiegu, uzyskując z tego korzyść majątkową, która miała też przypaść w udziale braciom P. i K. Ł. (s. 20, 21, 22, 39, 56 uzasadn. SO). Dokonując kontroli odwoławczej Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował rozważania prawne zaprezentowane przez Sąd I instancji (s. 16 uzasadn. SA). Stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od tych czynników może przybierać formę mniej lub bardziej rozbudowanego wyводу. Jeżeli zatem sąd odwoławczy (jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie) podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji kwalifikację prawną czynu, może zaniechać w uzasadnieniu swojego wyroku szczegółowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, bowiem byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., sygn. akt KK 381/08, LEX nr 512100).

Obrońca konsekwentnie zwracał uwagę na fakt, iż Sąd *meriti* w pisemnych motywach orzeczenia popadł w swoistego rodzaju sprzeczność uznając, iż „rola P. D. polegała przynajmniej na częściowym współfinansowaniu” (s. 25 uzasadn. SO) zaś rola A. M. polegała na częściowym lub całkowitym współfinansowaniu przedsięwzięcia” (s. 29 uzasadn. SO). Kwestia finansowania procederu, wbrew tezie kasacji, została przez Sąd Apelacyjny – choć w sposób syntetyczny – omówiona. Sąd odwoławczy wykluczył ewentualną sprzeczność wyjaśniając, iż użycie spójnika „lub” niweluje konflikt. Wskazać należy, iż o roli P. D. w inkryminowanym czynie nie świadczy tylko jego finansowanie, ale również organizowanie i posiadanie kontaktów na Ukrainie z osobami dysponującymi narkotykami. Bez tych elementów składowych nie doszłoby do wyjazdu i próby przemytu. Sądy obu instancji akcentowały konspiracyjny charakter przedsięwzięcia, a zatem zrozumiałym jest, iż osoby zaangażowane w przemyt w roli kurierów nie

będą znały konkretnych sum pieniężnych zarówno wyłożonych przez inicjatorów, jak i uzyskanych później z wprowadzenia do obrotu.

Podkreślić należy, iż przyznanie przez Sąd *ad quem* racji obrońcy, iż brak dowodu na przyjęcie, że połączenia z tzw. budek telefonicznych były wykonywane przez P. D. (s. 13 uzasad. SA), nie przesądza o konieczności zanegowania pozostałego materiału dowodnego uznanego za rzetelny i wiarygodny. Połączenia wykonywane z automatów wrzutowych miały miejsce i to nie ulega wątpliwości, natomiast słusznie Sąd Apelacyjny uznał, iż kategoryczne założenie, że połączenia wykonywał skazany, było domniemaniem zbyt daleko idącym. Nie ma bowiem żadnego innego dowodu (choćby nagrania z monitoringu miejskiego) potwierdzającego, iż to właśnie skazany korzystał z budki telefonicznej. Również jej umiejscowienie w niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania P. D. nie pozwala na przyjęcie, że z aparatu korzystał. Niepodzielenie tej części argumentacji Sądu I instancji nie dyskwalifikuje jednak przyjętego stanu faktycznego i tym samym roli skazanego w inkryminowanym procederze.

Kwestią rozpoznaną przez Sąd Apelacyjny – wbrew argumentacji kasacji – jest ilość spotkań współoskarżonych przed wyjazdem K. Ł. na Ukrainę. To, że do spotkań doszło, nie jest negowane nawet przez autora skargi kasacyjnej. Sąd II instancji wskazał (s.12 uzasad. SA) na ujawnione rozbieżności w wyjaśnieniach T. P. i Ł. P., w pełni aprobując rozważania poczynione przez Sąd *meriti*. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, iż Sąd Okręgowy oceniając dowody w postaci wyjaśnień Ł. P. i T. P. zachował ostrożność i krytycyzm. Na str. 31, 35, 37 40 i 50 pisemnych motywów dokonał analizy depozycji współoskarżonych, punktuje zaistniałe pomiędzy nimi sprzeczności.

Chybiony jest zarzut naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. bowiem jest on adresowany w rzeczywistości do Sądu I instancji. W orzecznictwie wskazuje się, że w razie zmiany wyroku sądu pierwszej instancji, sąd odwoławczy powinien w zakresie odpowiadającym tej części wyroku, która została zmieniona, stosować się do ogólnych reguł uzasadniania wiążących sąd pierwszej instancji, tj. art. 424 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 107/09, Lex nr 598241). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Sąd odwoławczy dopuścił na wniosek obrońcy P. D. nowe dowody w

postaci dat oraz danych osób odwiedzających Ł. P. i T. P. podczas stosowania wobec nich środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, jednakże nie zmienił ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Oceny tych dowodów obrońca nie kwestionował.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 535 § 5 k.p.k. oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną.

I.n